

Bożena Szewczul

Obowiązki instytutu życia konsekrowanego względem jego członków

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 57/1, 39-52

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

S. BOŻENA SZEWCZUL WNO

Wydział Prawa Kanonicznego

Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

OBOWIĄZKI INSTYTUTU ŻYCIA KONSEKROWANEGO WZGLĘDEM JEGO CZŁONKÓW

Treść: Wprowadzenie. – 1. Nabycie praw i obowiązków w instytucie. – 2. Obowiązki instytutu względem członków. – 2.1. Zapewnienie praw wynikających z natury i godności ludzkiej. – 2.1.1. Pismo Święte i *Concilium Vaticanum II*. – 2.1.2. Formacja ludzka zakonników. – 2.1.3. Życie codzienne. – 3. Zdanie sprawy z zarządu duszami. – 4. Inne obowiązki instytutu. – Zakończenie.

Wprowadzenie

W instytutach życia konsekrowanego oraz stowarzyszeniach życia apostołskiego, których członkowie zobowiązują się do praktykowania trzech rad ewangelicznych: czystości ubóstwa i posłuszeństwa, wielką wagę przywiązuje się przede wszystkim do obowiązków ich członków wynikających z podjęcia rad ewangelicznych i przynależności do konkretnego instytutu lub stowarzyszenia. O obowiązkach tych nieustannie się przypomina i je egzekwuje. Natomiast niezmiernie rzadko mówi się o prawach osób konsekrowanych, a tym samym o obowiązkach instytutów i stowarzyszeń wobec nich. Taki brak symetrii między prawami i obowiązkami osób konsekrowanych jest w pewnej mierze wynikiem ustawodawstwa Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku, którego tylko jeden tytuł „O obowiązkach i przywilejach zakonników”¹ traktował o obu tych sprawach łącznie. Tym samym brakowało w prawodawstwie kanonicznym chociażby wzmianki o prawach zakonnika

¹ KPK/1917, kan. 592-625.

jako osoby oraz osoby konsekrowanej, a także o obowiązkach instytutów zakonnych względem swoich członków.

Obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku mówi wyraźnie nie tylko o obowiązkach zakonników, ale i o ich prawach w II Księdze pt. *Lud Boży*, III części dotyczącej instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego, w jej IV rozdziale zatytułowanym *Obowiązki i prawa instytutów oraz ich członków*². Niestety, mimo tak wyraźnego eksponowania przez prawodawcę praw zakonników zagadnienie to nie przyjęło się na gruncie życia konsekrowanego – nadal tylko wyjątkowo pisze się, a jeszcze mniej mówi o prawach osób konsekrowanych.

Tymczasem norma kanonu 670, należącego do wspomnianego IV rozdziału, przypomina o przysługującym zakonnikom prawie do zapewnienia im przez instytut tego wszystkiego, co służy osiągnięciu celu łączącego się z ich powołaniem³. W związku z dość ogólnikowym unormowaniem zawartym w kanonie 670 zamysłem niniejszego artykułu jest wskazanie przynajmniej niektórych ważniejszych obowiązków, jakie instytut powinien wypełniać względem swoich członków za pośrednictwem odpowiednich przełożonych.

Podjęty temat, jak wynika z dostępnej znikomej literatury, nie stanowi dla kanonistów pociągającego przedmiotu badań. Można się zastanawiać, czy przyczyną tego braku zainteresowania jest zupełna klarowność i bezproblematyczność zagadnienia, a stąd brak potrzeby dociekań i komentarzy, czy też materia pozostaje nazbyt delikatna i dlatego w szczegółach pozostawiona wyłącznie prawu własnemu instytutów, a jeszcze dokładniej relacjom między konkretnym zakonnikiem i jego przełożonymi.

² KPK/1983, kan. 662-672.

³ KPK/1983, kan. 670: „Instytut powinien zapewnić swoim członkom wszystko, co zgodnie z postanowieniami konstytucji konieczne jest do osiągnięcia celu, związanego z ich powołaniem”; G. DI MATTIA, *Commentario (c. 670)*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, vol. II/2, Pamplona 2002, s. 1704.

1. Nabycie praw i obowiązków w instytucie

Zakonnik zobowiązuje się do zachowania trzech rad ewangelicznych w wyniku złożonych publicznych ślubów zakonnych, zaś członkowie instytutów świeckich oraz stowarzyszeń życia apostołskiego w wyniku ślubów lub innych świętych więzów. Jednocześnie zostają oni włączeni do instytutów lub stowarzyszeń z prawami i obowiązkami określonymi w prawie powszechnym i własnym oraz są konsekrowani Bogu⁴. Składający czasową profesję zakonną lub czasowe więzy nie stają się jeszcze pełnoprawnymi członkami instytutu i stąd nie posiadają wszystkich praw i obowiązków właściwych profesom wieczystym. Nie mają oni zazwyczaj biernego prawa wyborczego i tym samym nie mogą być wybierani do pełnienia urzędów⁵. Jednak wraz z upływem czasu i oni dopuszczani są do złożenia profesji wieczystej⁶.

Kanon 654 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku, podając definicję profesji, wyraźnie podkreśla równoczesne z obowiązkami nabycie przez zakonników także praw⁷. Tym samym instytut zobowiązany jest zapewnić swym członkom środki do jak najpełniejszej realizacji celu ich własnego powołania na drodze realizacji charyzmatu instytutu.

2. Obowiązki instytutu względem członków

Celem życia każdej osoby konsekrowanej, niezależnie od tego, do jakiego instytutu przynależy – jak podaje kanon 573 KPK/1983 r. – jest dokładniejsze naśladowanie Chrystusa ukazanego w Ewangelii, wyrażone w konstytucjach instytutu, a tym samym osiągnięcie doskonałej miłości, czyli świętości życia i zapowiadanie już tu, na ziemi, niebie-

⁴ KPK/1983, kan. 654; J. BEYER, *La vita consacrata della Chiesa – charisma e diritto*, w: AA. VV., *La legge per l'uomo. Una Chiesa al servizio*, Roma 1979, s. 168.

⁵ A. CALABRESE, *Istituti di vita consacrata e società di vita apostolica*, Città del Vaticano 2010³, s. 200.

⁶ KPK/1983, kan. 607 §2.

⁷ KPK/1983, kan. 654: „Przez profesję zakonną członkowie zobowiązują się publicznym ślubem do zachowania trzech rad ewangelicznych, zostają konsekrowani przez posługę Kościoła Bogu i włączeni do instytutu z prawami i obowiązkami określonymi w prawie”.

skiej chwały poprzez stawanie się w Kościele jej wyraźnym znakiem⁸. Dlatego też podstawowym prawem zakonników jest otrzymanie od instytutu pomocy w tym względzie, a obowiązkiem instytutu jest jej udzielenie.

Już podczas erygowania np. domu zakonnego i konstytuowaniu się wspólnoty obowiązkiem przełożonych jest wzięcie pod uwagę zgodnie z kan. 610 tego, czy instytut będzie miał w nowym domu możliwość zapewnienia członkom wspólnoty prowadzenia życia w pełni zakonnego, zgodnego z duchem i celem instytutu. Powinno się także mieć na względzie możliwość odpowiedniego zaradzenia potrzebom materialnym zakonników w nowo erygowanym domu. Jeśliby w zakładanym domu nie było perspektyw na zaspokojenie podstawowych potrzeb i właściwej formacji zakonników, to domu nie można założyć⁹.

2.1. Zapewnienie praw wynikających z natury i godności ludzkiej

Naśladowanie Chrystusa przez osoby konsekrowane kojarzy się obecnie najczęściej z dorastaniem do przyjęcia Jego duchowej postawy wyrażającej się w życiu czystym, ubogim i posłusznym woli Ojcu, głoszeniu Królestwa Bożego oraz czynieniu ludziom dobrze¹⁰. Dlatego tak dużo mówi się przede wszystkim o formacji duchowej członków instytutów i stowarzyszeń życia apostołskiego, zapominając najczęściej o konieczności naśladowania także człowieczeństwa Chrystusa i jednocześnie o obowiązkach instytutu z tym związanych. Na wymiar formacji ludzkiej praktyczne nie zwraca się większej uwagi w życiu osób konsekrowanych. Jeżeli istnieje on nawet w założeniach tzw. *ratio formationis* poszczególnych instytutów, to w procesie rzeczywistej formacji, a raczej w życiu codziennym, praktycznie zanika. Można czasem odnieść wrażenie, że w ramach formacji zakonnej wręcz podejmuje się walkę z naturą ludzką i jej wymogami, próbując zepchnąć ją na dalszy plan, a na pierwsze miejsce wysunąć formację duchową, naukową, praktyczną i apostołską. Tymczasem prawodawca w kan.

⁸ KPK/1983, kan. 574 §2, kan. 599-601, kan. 662.

⁹ J. TORRES, *Le case religiose*, Roma 1994-1995, s. 23.

¹⁰ KPK/1983, kan. 577.

652 §2 dotyczącym nowicjuszy, a więc tych, którzy rozpoczynają swe życie w instytucie, wyraźnie zaznacza, że mają być oni kształtowani przede wszystkim w nabywaniu cnót ludzkich, następnie chrześcijańskich, a w dalszej kolejności tych właściwych dla realizacji charyzmatu danego instytutu. Tak więc na pierwszym miejscu stawia się formację ludzką i to nie tylko na etapie nowicjatu¹¹.

W tym miejscu, aby nie popaść w rutynowe opisywanie kształcenia zakonnego dotyczącego głównie formacji duchowej, którego zapewnienie najczęściej przyjmuje się za podstawowy obowiązek instytutu względem członków, trzeba więcej miejsca poświęcić obowiązkowi formacji ludzkiej. Został on zapomniany przez instytuty, a polega na zagwarantowaniu osobom konsekrowanym możliwości rozwoju ich człowieczeństwa i respektowania ich prawa do zachowania ludzkiej godności, aby mogli w wolności dążyć do pełni człowieczeństwa na obraz Chrystusa.

Stwierdzenie to może wydawać się przesadne w dzisiejszych czasach, szczególnie w odniesieniu do życia konsekrowanego, gdyż o prawach człowieka mówi się w świecie bardzo wiele i nikt nie wspomina o ich zapomnieniu w tym środowisku. Żeby jednak nie opierać się jedynie na podobnym wrażeniu i opiniach odbiegających od codziennego życia zakonników borykających się jednak z nierespektowaniem wspomnianego prawa, można się powołać na teksty S.M. Alonso Rodrigueza, autora, który już w latach osiemdziesiątych podejmował temat praw ludzkich w życiu konsekrowanym¹², jak również pisał o wykonywaniu władzy w instytutach zakonnych i promocji praw osoby¹³.

¹¹ KONGREGACJA INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO, *Instrukcja o wskazaniach dotyczących formacji w instytutach zakonnych «Potissimum institutioni»* 02.02.1990, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do Ripartire da Cristo* (red. K. Wójtowicz), Kraków 2003², nr 45, (odtąd PI); B. BOCCARDELLI, *La dignità del religioso e la potestà del superiore nel nuovo Codice di Diritto Canonico*, *Il Diritto Ecclesiastico* 97(1986)342.

¹² S.M. ALONSO RODRIGUEZ, *Diritti umani e vita consacrata*, w: *Dizionario Teologico della Vita Consacrata*, dir. A.A. Rodriguez, J.M. Canals Casas, Milano 1994, s. 574-604.

¹³ S.M. ALONSO RODRIGUEZ, *Autorità religiosa e promozione dei diritti della persona*, *Vita Consacrata* 26(1990)130-148.

W polskiej literaturze nie podejmuje się zagadnienia praw zakonników do ludzkiej godności i obowiązku instytutu zabezpieczenia tych praw, wychodząc zapewne z założenia, że ta dziedzina jest w pełni uporządkowana, oczywista i nie potrzebuje podnoszenia w literaturze i poprawy w rzeczywistości życia. Tymczasem dokładniejsze przyjrzenie się codziennemu bytowaniu zakonników, a zwłaszcza sióstr zakonnych, pozwala zauważyć wiele przypadków naruszania przez instytut podstawowego prawa swych członków do ich ludzkiej godności, które stanowi punkt wyjścia dla pozostałych praw.

2.1.1. Pismo Święte i *Concilium Vaticanum II*

Z obowiązujących norm kodeksowych wynika, że osoby konsekrowane dzięki podjęciu rad ewangelicznych powinny bardziej niż inni wierni dążyć do doskonalszego naśladowania Chrystusa także w jego człowieczeństwie ukazanym w Ewangelii i wyrażonym w konstytucjach instytutu¹⁴. Co więcej, naśladowanie Chrystusa-Człowieka ma stanowić ich najwyższą regułę¹⁵. Dlatego też życie konsekrowane może być najlepszą szkołą humanizmu, a śluby zakonne lub inne więzy powinny doprowadzić osoby konsekrowane do poznania człowieczeństwa Chrystusa i stawania się ludźmi doskonałymi według pełni Chrystusa, jak sugeruje św. Paweł Apostoł w liście do Efezjan¹⁶.

Podobnie dokumenty Soboru Watykańskiego II przypominają, że Chrystus w tajemnicy Wcielenia objawił w pełni człowieka samemu człowiekowi, a przyjęta w Nim natura ludzka została wyniesiona do wysokiej godności¹⁷. Dodaje się także wyraźnie, że każdy, kto idzie za Chrystusem, doskonałym Człowiekiem, sam również staje się

¹⁴ KPK/1983, kan. 573, 662.

¹⁵ PC 2a; KPK/1983, kan. 662.

¹⁶ Ef 4, 13: „...aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według pełni Chrystusa”;

S.M. ALONSO RODRIGUEZ, *Diritti umani e vita consacrata*, s. 589.

¹⁷ SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym «Gaudium et spes»*, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Tekst polski. Nowe tłumaczenie, Poznań 2002, nr 22, s. 541 (odtąd: GS).

w sposób pełniejszy człowiekiem¹⁸. Zobowiązanie się do realizacji rad ewangelicznych nie zniewala osoby konsekrowanej, gdyż jest to oddanie się na wolność Bogu, jak podaje Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*¹⁹. Zaś w odniesieniu do zakonników w dekreście o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* wyjaśnia się przy okazji ślubu posłuszeństwa, że praktykowanie go nie może umniejszać godności osoby ludzkiej, ale powinno przyczyniać się do jeszcze pełniejszej dojrzałości i wolności zakonników jako dzieci Bożych. Przełożonym zakonnym przypomina się jednocześnie, że mają kierować podwładnymi, odnosząc się z szacunkiem do ich ludzkiej godności, mając na uwadze to, że zdadzą kiedyś sprawę przed Bogiem z dusz sobie powierzonych²⁰. Zaś w konstytucji *Gaudium et spes* podaje się, że godność człowieka wymaga, aby podejmował on działania w sposób w pełni świadomy i będący wynikiem wolnego wyboru, czyli osobowo, a więc bez przymusu zewnętrznego i ślepego popędu wewnętrznego, lecz poruszony od wewnątrz²¹.

2.1.2. Formacja ludzka zakonników

W kontekście formacji ludzkiej zmierzającej do ukształtowania zakonników na wzór Chrystusa-Człowieka można postawić pytanie: Dlaczego tak wielu z nich mimo realizacji rad ewangelicznych pozostaje ludźmi niedojrzałymi, nie umiejącymi myśleć samodzielnie, podejmować działań z całą odpowiedzialnością i wolnością, kochać miłością ludzką i bożą jak Chrystus, cierpiąc w rzeczywistości na zagubione poczucie swej ludzkiej godności. Dlaczego wielu zakonników

¹⁸ GS 41; LG 43; PAWEŁ VI, Przemówienie *Magno gaudio*, 23 V 1964, AAS 56(1964) 565-571; tekst polski w: Charyzmat życia zakonnego. Przemówienia i dokumenty. Wybór i opracowanie A. Żuchowski, T. Sułowska, Poznań-Warszawa 1974, s. 83.

¹⁹ LG 44, 1: „[chrześcijanin podejmujący rady ewangeliczne – B. Szewczul] oddaje się on całkowicie na wolność uміłowanemu nade wszystko Bogu”.

²⁰ Hbr 13,17; ŚW. BENEDYKT Z NURSJI, *Regula*, 2, 6; SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego «Perfectae caritatis»*, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie, Poznań 2002, nr 14, s. 271.

²¹ GS 17.

nie czuje się zrealizowanymi w ich ludzkim wymiarze, dlaczego nie są autentyczni, doświadczają, że nie są sobą, a w ostateczności czują się nieszczęśliwi? Dlaczego formacja zakonna, we wszystkich swych wymiarach, a zwłaszcza wspomniany ślub posłuszeństwa, nie sprzyjają osiągnięciu przez zakonników coraz pełniejszej dojrzałości²²?

2.1.3. Życie codzienne

Wydaje się, że szukając odpowiedzi na postawione wyżej pytania oraz te nie zadane, można ponownie odwołać się do dociekań S.M. Alonso Rodrigueza i powtórzyć za nim, że zarówno zachowania osobowe jak i rozumienie struktury życia zakonnego oddaliły się w sposób wyraźny od swego pierwotnego modelu, którym jest sam Jezus Chrystus – Jego Żywa Osoba. W praktyce naśladuje ono inne modele, gubiąc się w drobiazgach, zwyczajach, tradycjach, elementach drugorzędnych i prawach, do których jest ślepo przywiązane. Stąd straciło z horyzontu potrzebę upodobnienia się do osoby Chrystusa i dążenie do zwracania większej uwagi na przejęcie przez zakonników jak najwięcej elementów z człowieczeństwa Chrystusa²³.

Poza tym przesadne czy nawet można by rzec obsesyjne koncentrowanie się na tzw. radach (ewangelicznych), faktycznie pozbawionych odniesienia do Osoby żywego Chrystusa i istotnego wymiaru Jego życia, ogranicza życie konsekrowane tylko do prostego, ascetycznego ćwiczenia doskonałości i pozbawia tym samym tożsamości chrystologicznej. Z tej właśnie deprawacji pochodzą wszystkie inne braki dotyczące istotnych elementów życia zakonnego. Trzeba jednocześnie zauważyć, że jeżeli życie zakonne traci swą tożsamość ewangeliczną, to jednocześnie nie jest ono zdolne do formowania dojrzałej i wolnej osoby ludzkiej. Staje się wówczas niebezpieczną, zinstytucjonalizowaną deformacją²⁴.

Dla przykładu można wspomnieć o skutkach niewłaściwej realizacji rady ubóstwa. Niektórzy przełożeni w praktykowaniu ewange-

²² S.M. ALONSO RODRIGUEZ, *Diritti umani e vita consacrata*, s. 590.

²³ Tamże, s. 591.

²⁴ Tamże.

licznego ich zdaniem ubóstwa przywiązują wielką wagę do zbytniej oszczędności, popadając w zwykłe skąpstwo i myśląc je z prawdziwym, właściwie rozumianym ubóstwem, którego nie można utożsamiać z dążeniem do jak najbardziej ograniczonego wydawania pieniędzy. Z powodu mylnego pojmowania ubóstwa przez niektórych przełożonych instytutu spotyka podwładnych wiele upokorzeń nie licujących z ludzką godnością. Wydaje się czasem nawet, że zakonnicy nie mogą mieć prawa do zaspokojenia swych podstawowych potrzeb należnych każdemu człowiekowi, takich jak właściwe wyżywienie, odzież, opieka medyczna, wsparcie w podeszłym wieku, zapewnienie modlitw po śmierci²⁵. Z przykrością należy stwierdzić, że w tym względzie życie codzienne dostarcza zaknikom wielu trudnych sytuacji, niemających wiele wspólnego z ich prawem do ludzkiej godności. Bo czy można odmówić zwłaszcza starszym członkom instytutów i stowarzyszeń wymaganego przez ich lekarzy odmiennego wyżywienia, diety, potrzebnych leków, wizyty u lekarza, kupna butów i ubrania, ogrzania pokoju czy kaplicy zimą tak, aby można było się modlić i godziwie funkcjonować? Tymczasem z konstytucji *Lumen gentium* wynika, że wyrzeczenie się dóbr będące konsekwencją podjęcia życia według rad ewangelicznych nie może stać na przeszkodzie rozwojowi osoby ludzkiej. Wprost przeciwnie, służy wielką pomocą w pogłębianiu godności ludzkiej i rozwoju dojrzałości²⁶.

Przełożeni często tłumaczą ciągłym brakiem pieniędzy braki w zaspokajaniu podstawowych potrzeb zakonników. Jest to wymijające

²⁵ KPK/1983, kan. 668 § 2: „Cokolwiek zakonnik nabywa własnym staraniem ale ze względu na instytut, nabywa to dla instytutu. Wszystko, co mu przysługuje z tytułu pensji, zapomogi lub ubezpieczenia, jest nabywane dla instytutu, chyba że własne prawo co innego postanawia”.

²⁶ LG 46: „Dla wszystkich wreszcie powinno być jasne, że ślubowanie rad ewangelicznych, choć niesie ze sobą wyrzeczenie się dóbr, które niewątpliwie posiadają wielką wartość, nie stoi jednak na przeszkodzie rozwojowi osobowości ludzkiej, przeciwnie, z natury swojej ogromnie mu pomaga. Rady te bowiem przyjęte dobrowolnie, stosownie do osobistego powołania każdego, przyczyniają się niemało do oczyszczenia serca i do wolności duchowej, podsycając ustawicznie żar miłości, szczególnie zaś zdolne są, jak to poświadcza przykład tylu świętych założycieli, ukształtować bardziej chrześcijanina do życia w dziewictwie i ubóstwie, które to życie obrał sobie Chrystus Pan, a także Matka Jego Dziewica”.

uzasadnienie i nielicujące z życiem oddanym Bogu. Problem ten znany był św. Benedyktowi z Nursji, który pisząc w swej *Regule* o trosce o podwładnych ostrzegał przełożonego wprost: „A niech się nie tłumaczy ubóstwem klasztoru”. Wielki zakonodawca wiedział, że jeżeli w danym klasztorze prowadzi się życie w pełni poświęcone Bogu, to jego mieszkańcom nie powinno zabraknąć tego, co niezbędne²⁷.

Podobnie też dzieje się na innych płaszczyznach życia codziennego. Często bardziej ceni się surowość życia od miłości braterskiej, klauzurę bardziej niż kontemplację, wstrzemięźliwość od właściwie pojmowanej ewangelicznej czystości, ślepe poddaństwo bardziej niż odpowiedzialne posłuszeństwo, życie braterskie we wspólnocie natomiast ogranicza się tylko do przebywania razem i spożywania wspólnie posiłków.

Przy okazji zaniedbań w formacji ludzkiej osób konsekrowanych można zauważyć pewną przykrą konsekwencję: jeżeli zniszczy się człowieka, nie ma potrzeby podejmowania i kontynuowania formacji duchowej, naukowej, praktycznej itp., bo z góry można przewidzieć, że będzie ona skazana na niepowodzenie. Jej owocność bowiem zależy od tego, czy zostanie jej poddana osoba będąca w pełni człowiekiem. Dlatego tak istotna jest w instytutach życia konsekrowanego formacja ludzka i prawodawca powszechny nie bez powodu stawia ją na pierwszym miejscu.

3. Zdanie sprawy z zarządu duszami

Obowiązek przełożonych instytutu względem członków, polegający na wielkiej odpowiedzialności przed Bogiem za życie duchowe podwładnych, podnosił już św. Benedykt w swej *Regule*²⁸. KPK/1983,

²⁷ ŚW. BENEDYKT Z NURSJI, *Regula*, nr 2, 35-36: „A niech się nie tłumaczy ubóstwem klasztoru, pamiętając, że napisano: Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane (Mt 6,33) oraz na innym miejscu: Bojący się Boga nie doświadczą biedy (Ps 34[33],10); PAWEŁ VI, Przemówienie *Magno gaudio*, 23 V 1964, AAS 56(1964) 565-571; tekst polski w: Charyzmat życia zakonnego. Przemówienia i dokumenty. Wybór i opracowanie A. Żuchowski, T. Sułowska, Poznań-Warszawa 1974, s. 84.

²⁸ ŚW. BENEDYKT Z NURSJI, *Regula*, nr 2, 33-35: „Przede wszystkim nie wolno mu zaniedbywać ani lekceważyć zbawienia dusz, które poddano jego władzy, a troszczyć

nawiązując do tradycji monastycznej, ujmuje go w kan. 618 i 619, zwracając uwagę na konieczność wykonywania przez przełożonych instytutu władzy w duchu służby i z uległością woli Bożej, ponieważ tylko w ten sposób instytut może właściwie spełnić ciężący na nim obowiązek zapewnienia członkom osiągnięcia celu ich powołania.

Z kanonów KPK/1983 dotyczących praw i obowiązków instytutów i ich członków wynika, że najważniejszą regułą życia zakonników oprócz naśladowania Chrystusa ukazanego w Ewangelii i konstytucjach instytutu jest kontemplacja rzeczywistości Bożej i nieustanne zjednoczenie z Bogiem w modlitwie²⁹. Stąd bardzo ważnym obowiązkiem instytutu jest respektowanie tego fundamentalnego prawa członków i umożliwienie jego realizacji poprzez zapewnienie im należnego czasu i odpowiednich środków³⁰. Natomiast jeszcze dziś nazbyt często zdarzają się w życiu zakonnym sytuacje, kiedy w imię posłuszeństwa zakonnicy otrzymują prace nadmiernie ich angażujące, wskutek czego wpadają w forsowny aktywizm. Czasem nawet pracują w wymiarze dwóch etatów w wyniku wieloletniego przyzwyczajenia albo z braku odwagi zwrócenia się z tym problemem do przełożonych, którzy przecież w imieniu instytutu ponoszą odpowiedzialność za życie duchowe i zdrowie swych podwładnych. Tego typu absorbujące prace, nawet związane z apostolatem instytutu uniemożliwiają rozwój duchowy członków, a co za tym idzie – prowadzą do zaniedbywania modlitwy, zjednoczenia z Bogiem i pełnego naśladowania Chrystusa. Ztraca się wówczas prawdziwe dobro osoby, jej równowaga duchowa i psychiczna oraz udział w życiu braterskim we wspólnotcie. A co najważniejsze – osoba konsekrowana nie może osiągnąć celu swego powołania, żyjąc w danym instytucie. Instytut zaś wyraźnie nie wypełnia swego obowiązku względem członków.

się więcej o rzeczy przemijające, ziemskie i znikome. Niech zawsze myśli o tym, że powierzono mu rządy nad duszami i że za nie ponosi też odpowiedzialność”.

²⁹ KPK/1983, kan. 662, 663.

³⁰ PC 18: „Zakonnicy przez całe życie powinni wytrwale starać się podnosić na wyższy poziom swoją kulturę duchową i naukową oraz rozwijać umiejętności praktyczne, a przełożeni – stosownie do możliwości – niech dadzą im do tego czas i sposobność”; KPK/1983, kan. 660 §2: „W czasie trwania tego kształcenia, członkom nie należy powierzać obowiązków i funkcji, które by w nim przeszkadzały”.

Innym mankamentem spotykanym w realizacji obowiązku odpowiedzialności przełożonych za dobro duchowe członków jest zbyt pobieżne rozeznawanie przez nich woli Bożej względem podwładnych, a w dodatku bez ich udziału, bez dialogu zalecanego od św. Benedykta do Soboru Watykańskiego II. Tymczasem zakonnicy jako osoby mają prawo do rozmowy z przełożonym, należynej informacji z jego strony, do tego, aby być wysłuchanymi. Osoba, która jest niewłaściwie poinformowana i nie próbuje się z nią prowadzić dialogu, staje się już niewolnikiem³¹. Bywa, że w konsekwencji braku dialogu, powierza się zakonnikom zakres obowiązków, do których nie mają właściwego przygotowania. Przełożeni potrafią w takich sytuacjach nakazywać podwładnym odnoszenie się do potrzeby ducha wiary, posłuszeństwa, ofiary, konieczności niesienia codziennego krzyża. Zapominają jednak, że nie do nich należy nakładanie ciężaru krzyża podwładnym. W ten sposób przyczyniają się często do obiekcji sumienia, sprawiają szereg przykrości i powodują rozgoryczenie do samego życia zakonnego³².

4. Inne obowiązki instytutu

Do ważniejszych obowiązków instytutu względem członków należy zaliczyć pozostawienie podwładnym przez przełożonych należynej wolności w zakresie korzystania z sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego przy jednoczesnym zachowaniu dyscypliny instytutu³³. Obowiązek ten z trudem przyjmuje się w życiu zakonnym, ponieważ zagadnienie to było inaczej regulowane w KPK/1917. Unormowanie Kodeksu Pio-Benedyktyńskiego sprawiało, że przełożeni i podwładni nie mieli dużego wpływu na wyznaczanego im przez ordynariusza miejsca spowiednika zwyczajnego, u którego mogli się spowiadać.

³¹ KPK/1983, kan. 618: „[Przełożeni – B. Sz.] Winni też chętnie ich wysłuchiwać i popierać wspólną inicjatywę mającą na uwadze dobro instytutu i Kościoła; B. BOC-CARDELLI, *La dignità del religioso e la potestà del superiore...*, s. 347-348; S.M. ALONSO RODRIGUEZ, *Diritti umani e vita consacrata*, s. 594; I. IGLESIAS, *Los religiosos ante la manipulación de la libertad de l'hombre*, w: AA.VV., *Religiosos en un mundo inhumano*, Madrid 1982, s. 158.

³² S.M. ALONSO RODRIGUEZ, *Diritti umani e vita consacrata*, s. 599.

³³ KPK/1983, kan. 630 §1.

Korzystanie z posługi innych spowiedników było utrudnione³⁴. Jeszcze obecnie można zauważyć we wspólnotach zakonnych ducha właściwego tamtym czasom, przejawiającego się w utrudnianiu korzystania przez zakonnika z posługi spowiednika czy kierownika duchowego innego niż ten przychodzący do wspólnoty. Takie praktyki bywają skutkiem założenia, że dozwolona przez KPK/1983 należąca wolność w tym zakresie może przynieść tylko niepowetowaną szkodę, np. zbyteńskie związania się z kierownikiem duchowym czy niepotrzebną stratę czasu.

Zakończenie

Z analizy norm KPK/1983 wynika, że zakonnik ma prawo oczekiwać od instytutu za pośrednictwem swych przełożonych zapewnienia środków duchowych i materialnych potrzebnych mu do realizacji powołania otrzymanego od Boga, aby móc jak najwierniej naśladować Chrystusa – Boga i Człowieka. Wydaje się, że w ostatnich latach zwłaszcza ludzki wymiar tej pomocy czy inaczej kwestia ludzkiej godności osób konsekrowanych zostały mocno zaniedbane w ramach tzw. formacji zakonnej. A przecież wydaje się logicznym, że braki w formacji ludzkiej skutkują także ułomnością dwóch kolejnych etapów formacji, tj. chrześcijańskiej i zakonnej, ponieważ ogólnie wiadomym jest, że nawet Bóg buduje na naturze ludzkiej. Niedojrzały i „wybrakowany” człowiek–zakonnik rezygnujący ze swej ludzkiej godności nigdy nie będzie mógł osiągnąć pełni swego powołania do świętości, żyjąc w instytucie zakonnym, który nie wypełnia swych obowiązków względem członków.

Obligations of Consecrated Life Institute towards its members

When we analyse the norms of the Canonical Law Code 1983 we can see, that religious has a right to expect from the Institute – through his superiors – that he will be provided with necessary spiritual and material means required for realization of the

³⁴ KPK/1917, kan. 518-529; B. SZEWCZUL, *Kształtowanie się prawa zakonników do należytej wolności w zakresie korzystania z sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego. (Rys historyczno-prawny)*, Prawo Kanoniczne 50(2007) nr 1-2, s. 40-44.

calling obtained from God, in order to be able to truly imitate the Christ – God and Man.

However it seems, that especially during last years, human factor of the help, that is a question of human dignity of consecrated people, has been seriously neglected during so called monastery formation.

Nevertheless it seems to be logical, that the deficiency of human formation also results the invalid formation of the two consecutive stages, that is Christian and monastic formation, since it is well known that God builds upon the human nature.

Immature and „defective” Man-monk, who gives up his human dignity will never be able to achieve fully his vocation for sanctity, when lives in monastery institute, which does not fulfill its duties toward his members.